



Wiceprezydent do Ukraińców: Nie zawiedziemy! / Віце-президент українцям: Не підведемо!

2022-03-30

- To były bardzo emocjonujące spotkania. Aż serce rośnie, gdy widziało się taką falę ludzi niosących pomoc. Jesteśmy za to bardzo wdzięczni - mówi zastępca prezydenta Krakowa Andrzej Kulig, który koordynuje z ramienia Miasta pomoc dla Ukrainy i ukraińskich uchodźców. W rozmowie z Tadeuszem Mordarskim podkreśla, że Miasto jest gotowe pomagać ludziom, którzy uciekli przed wojną i na nowo muszą układać sobie życie w Krakowie. - Chcemy, aby te osoby zadomowiły się w naszym mieście i przyczyniały się do jego rozwoju - mówi wiceprezydent Kulig.

- Це були надзвичайно емоційні зустрічі. Моє душа раділа, коли я побачив таку хвилю людей, які пропонують допомогу. Ми дуже вдячні за це, - каже заступник мера Кракова Анджей Куліг, який від імені міста координує допомогу Україні та українським біженцям. В інтерв'ю Тадеушу Мордарському він наголошує, що місто готове до довготривалої допомоги людям, які врятувалися від війни і мають жити поновому в Кракові. - Ми хочемо, щоб ці люди оселилися в нашому місті і зробили свій внесок у його роз-виток, - каже віце-президент Куліг.

Skala pomocy krakowian dla Ukrainy wydaje się być gigantyczna. Mieszkańcy zdali egzamin.

Andrzej Kulig: Jestem pozytywnie zaskoczony skalą tej pomocy. Zmobilizowali się niemal wszyscy. Będąc na Stadionie Miejskim, widziałem na przykład, jak podjechał samochód z jednego z małych polskich powiatów. Auto było tak wypełnione darami, że kierowca i pasażerka, jego żona, nie mogli wygodnie siedzieć. Ale przychodziły też osoby mocno starsze i przynosiły kilogram cukru lub butelkę oleju, dopytując, czy to na pewno trafi do potrzebujących. Pojawiali się także dzieci, które przynosiły swoje zabawki. To były bardzo emocjonujące spotkania. Aż serce rośnie, gdy widziało się taką falę ludzi niosących pomoc. Jesteśmy za to bardzo wdzięczni. Po kilku dniach musieliśmy się nawet przeorganizować, aby pomagać zarówno uchodźcom, którzy zjawili się w Krakowie, jak i wysyłać tiry z darami do konkretnych miast ukraińskich. W pomoc włączyły się także miejskie służby i instytucje: Straż Miejska Miasta Krakowa, Państwowa Straż Pożarna, Wodociągi Miasta Krakowa, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Zarząd Dróg Miasta Krakowa i urzędnicy krakowskiego magistratu. Naprawdę wiele instytucji jest zaangażowanych w sprawną koordynację pomocy.

Jakie ułatwienia czekają na uchodźców w Krakowie?

Pierwszą decyzją było wprowadzenie darmowej komunikacji miejskiej. Kolejne dotyczyły pozyskania miejsc noclegowych. Rządowe dofinansowanie w tym zakresie jest dość skromne, więc - jako gmina - musimy do tego dopłacić z rezerwy kryzysowej prezydenta miasta. Dostarczamy więc potrzebującym już nie tylko żywność czy środki czystości, ale także tworzymy im godne miejsca do mieszkania. Organizujemy również żłobki, aby pomóc matkom, które przybyły do nas z małymi dziećmi. Apelujemy do Ukraińców posiadających odpowiednie wykształcenie, aby się zgłaszali i przejmowali tę opiekę nad dziećmi w żłobkach tak, aby ich matki mogły załatwić niezbędne formalności i zacząły rozglądać się za miejscem pracy. Mamy bowiem świadomość tego, że nasza pomoc nie może być krótkotrwała.

Mam nadzieję, że jako Polacy będziemy pomagali Ukraińcom tak długo, jak długo będzie trwał ten kryzys. Nie zawiedziemy. Budujemy bazę materialną i techniczną, aby wspierać ludzi, którzy zostali zmuszeni do tego, by rozpocząć swoje życie od początku. Chcemy, aby te osoby



zadomowiły się w naszym mieście i przyczyniały się do jego rozwoju.

A czy sami krakowianie mają się czego obawiać w kontekście tak dużego napływu uchodźców?

Nie spotkałem się z takimi obawami. Nie obserwujemy też ze strony Ukraińców zachowań, które mogłyby wzbudzać nasz niepokój.

Co chciałby Pan powiedzieć Ukraińcom, którzy uciekli przed wojną do Krakowa?

Że bardzo dobrze ich rozumiem. Jestem z pokolenia mającego kontakt z osobami, które przeżyły zarówno wybuch II wojny światowej, jak i okupację. Ciągłe w pamięci tkwią mi ich wspomnienia z tego czasu. Mam tylko nadzieję, że historia Ukrainy nie będzie po-wtórzeniem naszej historii. Nie chciałbym, żeby na naszych oczach znów doszło do takich tragedii, jakie były udziałem Polaków. Cieszy mnie reakcja cywilizowanego świata na to bestialstwo, które teraz ma miejsce na Ukrainie.

Масштаби допомоги Кракова Україні вражають. Мешканці здали іспит.

Я позитивно здивований масштабами цієї допомоги, змобілізувалися майже всі. Перебуваючи на міському стадіоні, я бачив, наприклад, як під'їхала машина з одного з малопольських повітів. Машина була настільки переповнена речами, що водій і пасажирка, його дружина, не могли зручно сидіти. Приходили також і люди похилого віку і приносили кілограм цукру чи пляшку олії, випитуючи, чи дійсно це потрапить до тих, хто потребує. Також були діти, які приносили свої іграшки. Це були надзвичайно емоційні зустрічі. Моє душа раділа, коли я побачив таку хвилю людей, які пропонують свою допомогу. Ми дуже вдячні за це. Через кілька днів нам навіть довелося переорганізуватися, щоб допомогти як біженцям, які приїхали до Кракова, так і відправити вантажівки з речами до окремих українських міст. До допомоги також приєдналися муні-ципальні служби та установи: Муніципальна поліція міста Кракова, Державна пожежна служба, Водопровідна станція міста Кракова, Міський центр соціальної допомоги, Управління автомобільних доріг міста Кракова та службовці краківської мерії. До ефективної координації допомоги залучено справді багато установ.

Які пільги чекають біженців у Кракові?

Першим рішенням було введення безкоштовного громадського транспорту. Наступні стосувалися придбання місць для проживання. Державна дотація в цьому плані досить скромна, тому ми – як муніципалітет – маємо доплачувати за неї з кризового резерву мера. Тому ми забезпечуємо нужденних не лише продуктами харчування та гігієнічними засобами, а й створюємо для них гідні місця проживання. Також ми організовуємо ясла, щоб допомогти мамам, які прибули до нас з маленькими дітьми. Тож звертаємося до українців з відповідною освітою, щоб вони нас про це повідомляли і брали на себе догляд за дітьми в яслах, поки їхні мами оформлюють необхідні формальності та починають пошуки нової роботи. Ми усвідомлюємо, що наша допомога не може бути короточасною.

Я сподіваюся, що ми, поляки, будемо допомагати українцям так довго, скільки триватиме



**Magiczny
Kraków**

ця криза. Ми не розчаруємо. Давайте створювати матеріально-технічну базу для підтримки людей, які змушені були почати своє життя заново. Ми хочемо, щоб ці люди оселилися в нашому місті і зробили свій внесок у його розвиток.

А чи є чого боятися самим жителям Кракова в умовах такого великого напливу біженців?

Я не стикався з такими побоюваннями. Ми також не спостерігаємо жодної поведінки з боку українців, яка могла б викликати наше занепокоєння.

Що б ви хотіли сказати українцям, які втекли до Кракова від війни?

Я їх дуже добре розумію. Я з того покоління, яке спілкується з людьми, які пережили і початок Другої світової війни, і окупацію. Досі пам'ятаю їхні спогади про той час. Я тільки сподіваюся, що історія України не повторить нашу історію. Я б не хотів, щоб на наших очах повторювалися такі трагедії, які пережили поляки. Я задоволений реакцією цивілізованого світу на це звірство, яке зараз відбувається в Україні.